

## Myślimy przyszłościowo

Rozmowa z Alicją Sawicką, Dyrektorką Programową festiwalu FAMA

**Czy warsztaty, które odbywają się w tym roku cieszą się dużym zainteresowaniem? Same chciałyśmy się zapisać na warsztaty z Teatrem Novogo Fronta i na liście były tylko trzy osoby...**

Jest jeszcze druga lista – uczestników z warsztatu teatralnego, więc wszystkich w sumie będzie około 12 osób. To jest festiwal interdyscyplinarny, więc musimy zaprosić ludzi z każdej dziedziny. Siłą rzeczy na warsztacie teatralnym jest mniej osób niż podczas festiwalu teatralnego, ponieważ musimy obsadzić każdą dziedzinę. Wszyscy, którzy przyjeżdżają na daną sekcję, biorą w niej udział. Nie idziemy na ilość, chcemy działać w duchu festiwalu interdyscyplinarnego. Każdy może się tutaj jakoś podszkolić. Kiedy mamy do dyspozycji powiedzmy 200 miejsc, to z każdej dziedziny możemy zaprosić ograniczoną liczbę osób. Mniej więcej tak to wygląda.

**W tym roku FAMA ma akcentować swoją uliczność, wychodzić do ludzi. Jak to ma konkretnie wyglądać, skoro pierwszego dnia festiwalu miasto nie jest w ogóle oplakatowane?**

Miasto nie jest oplakatowane, ponieważ plakaty dojechały dzisiaj. Dzisiejszy dzień był organizacyjny, na FAMI zawsze pierwszy dzień jest dniem przyjazdów. Niezbyt wiele można w tym dniu zrobić. Moglibyśmy zaczynać festiwal w niedzielę, żeby w poniedziałek ruszyć pełną parą, ale to wiązałoby się z tym, że musielibyśmy zapłacić dodatkowe pieniądze za noclegi. Decydują więc względy oszczędnościowe. Poniedziałek to czas na rozgrzewkę, plakaty stopniowo będą wieszane. Ludzie, którzy przyjeżdżają na festiwal wiedzą co i gdzie mają robić, program jest dostępny, a od jutra wszystko będzie się rozkręcało.

**Skoro festiwal ma wychodzić na ulice, to powinien jednak docierać do innych, nie tylko do ludzi, którzy znają program. Czy przez to, że plakaty będą dopiero rozwieszane, nie jest już trochę za późno?**

Jeśliby pojawiłyby się dwa dni temu, to do dzisiaj już by ich nie było w Świnoujściu widać, byłyby zaklejone. Wieszanie ich wcześniej nie ma więc najmniejszego sensu. Wszystkie miejsca festiwalowe są bardzo otwarte na ludzi, Muszla Koncertowa jest na przykład taką naturalną sceną, gdzie przychodzi każdy. Przy organizacji trzeba wziąć pod uwagę specyfikę miasta i czas. To nie jest taki festiwal, na który ludzie przyjeżdżają specjalnie, żeby go zobaczyć. Tu jest uzdrowisko, więc kierujemy go do osób, które w danym momencie są w Świnoujściu.

FAMA ma profil warsztatowy, to jest festiwal dla uczestników, po to, żeby oni mogli się tutaj sprawdzać, pokazać - to jest podstawowy cel. Nie narzekamy na frekwencję podczas prezentacji.

**Jak mieszkańcy Świnoujścia odnoszą się do festiwalu? Czy głosy pozytywne i negatywne są zrównoważone?**

Moje ulubione pytanie (śmiech). Gdybym brała pod uwagę wszystko to, co jest wypisywane w komentarzach na świnoujskich portalach internetowych, to stwierdziłabym, że nie ma sensu organizować FAMY i zwinęłabym ten interes. Ale z drugiej strony: jeśli ktokolwiek może wrzucić swój sięgający poziomu rynsztoka komentarz anonimowo, to może nie należy się tym przejmować? Myślę, że te osoby, które są zainteresowane formułą festiwalu, korzystają z niego i cieszą się nim. Przyjeżdżając na FAME od 2001 roku muszę zauważyć, że jest grono osób, których ulubionym zajęciem jest narzekanie na wszystko, co się tutaj dzieje. Nie mówię, że są to mieszkańcy Świnoujścia, ale osoby, które anonimowo wypowiadają się na lokalnych portalach. Nie sądzę, żeby to była jakaś reprezentatywna grupa. Moja wypowiedź dotyczy wyłącznie ludzi, którzy komentują festiwal na świnoujskich portalach.

W zeszłym roku dochodziło do takich paradoksów, że z jednej strony ludzie na portalach chcieli, żeby FAMA była jednocześnie głośna i cicha, żeby na przykład były plakaty, bo nikt nie wie, co się odbywa i gdzie iść i żeby ich nie było, bo robi się przez nie śmietnik w mieście. W zeszłym roku wpadłam w paranoję, bo chciałam wszystkich uszczęśliwić, ale kiedy po czasie spojrzałam na to wszystko z boku, stwierdziłam, że to jest nie do zrobienia. Staram się dostosowywać do głosów mieszkańców Świnoujścia, władz miasta i osób takich jak Darek Kryszczak, Andrzej Pawełczyk, Sławek Roszczyński. Osób które tu żyją i mają pojęcie na temat tego, co tutaj można by zrobić. Może warto zorganizować debatę z mieszkańcami Świnoujścia? Tylko nie wiem, czy któraś z tych osób, które wieszają psy na festiwalu odważyłaby się zabrać głos, bo wtedy musiałyby pokazać swoją twarz. W większych miastach takie negatywne głosy giną i w ogóle nie są brane pod uwagę, w małym – siła pojedynczego głosu rośnie.

Nie narzekamy na frekwencję, a jej nie zapewniają wyłącznie uczestnicy, bo mają też swoje zajęcia i niejednokrotnie nie są w stanie chodzić na to, na co by chcieli. Muszą się zajmować swoim projektem, swoimi warsztatami. Są więc w Świnoujściu ludzie, dla których to, co proponujemy, jest atrakcyjne.

## Myślimy przyszłościowo (c.d.)

**Czy media ogólnopolskie interesują się festiwalem? Dziennikarze są obecni na miejscu przez wszystkie dni i relacjonują wydarzenia?**

Tak! Byli tu przed chwilą (śmiech). Dzisiaj na przykład miałam rozmowę na żywo z Programu Trzeciego Polskiego Radia. Patronat medialny sprawuje Polskie Radio Euro oraz Polskie Radio Szczecin. Odwiedza nas Telewizja Świnoujska i Telewizja Szczecińska. W związku z patronatem Przekroju tam również pojawi się tekst o festiwalu.

**Ale czy w świadomości przeciętnego Polaka istnieje FAMA? Czy raczej w mediach informacje o niej pojawiają się na marginesie innych wydarzeń?**

To nie jest festiwal dla mediów czy opinii publicznej. Gdybyśmy przeprowadzały tę rozmowę na koniec festiwalu, to zrozumiałabyście, o czym mówię. My staramy się docierać do tych, z myślą o których tworzymy ten festiwal. Ale nie jest też tak, że zamykamy się we własnym gronie. Rozgłos nie jest tym, na czym nam w pierwszej kolejności zależy. Choć oczywiście on też byłoby pozytywnym. Dysponujemy tak małym budżetem, że nie starcza nam siły i pieniędzy na zatrudnienie dodatkowej osoby, która zajęłaby się nagłośnieniem tego wszystkiego. Wolimy, mając określoną ilość pieniędzy i ludzi, skupić się na sprawach merytorycznych. Dobrze, gdy o festiwalu jest głośno, są z tego korzyści w postaci większej liczby sponsorów, ale w obecnej chwili nie jesteśmy tego w stanie osiągnąć.

Mnie zależy na podtrzymaniu festiwalu o kilkudziesięcioletniej tradycji. Priorytetem jest, żeby zachować ducha FAMY. Chcę iść w tę stronę, bo gdyby skomercjalizować to wydarzenie, to musielibyśmy poświęcić na to mnóstwo energii, którą lepiej spożytkować na kwestie merytoryczne.

**Jeśli mowa o kwestiach pieniężnych: organizatorzy wielu festiwali skarżą się na problemy finansowe związane z kryzysem gospodarczym. Czy dotknął on również FAMĘ?**

Nie, jest lepiej niż w zeszłym roku. Widocznie u nas przez ostatnie dwa lata było tak fatalnie, że teraz już jesteśmy odporni na wszelkie kryzysy. Aczkolwiek Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie zechciało dofinansować tego wydarzenia.

**Jaki jest stosunek liczby zgłoszeń do liczby uczestników FAMY?**

Mnóstwo osób zgłasza się na przeglądy regionalne. Trzydzieści procent z nich nie nadaje się do niczego. Część to propozycje dobrej jakości, ale nie mieszczą się w naszych możliwościach finansowo-organizacyjnych. Na festiwal przyjeżdża ostatecznie niespełna 1/3 osób zainteresowanych uczestnictwem.

**O co najczęściej pytają organizatorów FAMY dziennikarze?**

„Dlaczego zmieniliście nazwę festiwalu?” Nie, nie zmieniliśmy nazwy, tylko dodaliśmy mu hasło rozwojowe „Międzynarodowy Kampus Artystyczny”. Nie funkcjonuje nazwa Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej FAMA Międzynarodowy Campus Artystyczny, bo nie miałyby to sensu. Nie rezygnujemy z dotychczasowej nazwy, tylko ją pomijamy, bo znają ją wszyscy. Obecna nazwa odnosi się do strony, w którą chcemy zmierzać z roku na rok. Myślimy przyszłościowo.

Dziennikarze pytają też o program: „na co warto się wybrać?” Wtedy podaję na co, ale myślę, że tak naprawdę na wszystko. Nie będę reklamować i sprzedawać ani festiwalu, ani jego uczestników. Każdy musi wziąć program i zobaczyć co go interesuje. Mam nadzieję trafić na odbiorców, którzy to wiedzą.

**Dziękujemy za rozmowę.**

**Rozmawiały Kaśki: Piwońska i Plebańczyk**



Alicja Sawicka (za zdjęciu z maskotka wykonaną w ramach projektu Famaterie studentów ASP z Poznania); fot. Paweł Dudko



## Pierwszy wieczór

Jazz Club Centrala stał się miejscem wszystkich poniedziałkowych wydarzeń FAMY. Początek festiwalu był bardzo muzyczny. Oprócz zapowiadanych zdarzeń pojawiły się także niespodzianki.

Po godzinie 21 rozpoczął się „Synkretyzm” - występ Michała Kowalskiego. Przez około godzinę w Centrali rozbrzmiewały intrygujące elektroniczne dźwięki tworzone na żywo przez chłopaka ubranego w jasny prochowiec.



Michał Kowalski, fot. Tomasz Stokowski

Następnie swoje umiejętności zaprezentował Karol Wilkoszewski. Grał na bębnach, ale podzielił się także swoją wiedzą. Z pasją opowiadał o rytmie uzupełniając swoje wywody obrazami z rzutnika.



Karol Wilkoszewski, fot. Tomasz Stokowski

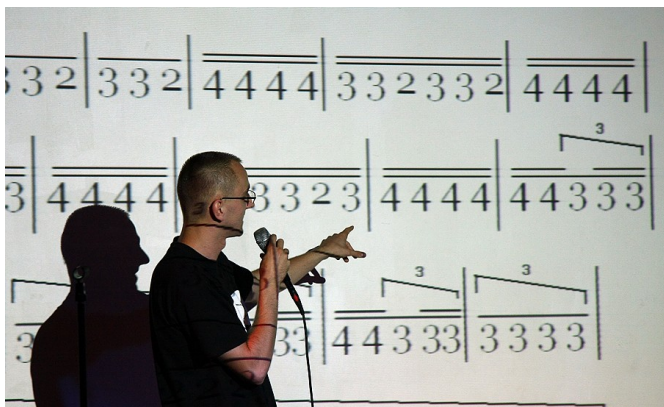
Potem nadeszła kolej na prezentację muzyczną Trans - Mandali. Malwina Paszek przedstawiła historię lutni korbowej – instrumentu pochodzącego z X – XI wieku, wywodzącego się najprawdopodobniej z Francji.



Malwina Paszek, fot. Tomasz Stokowski

Prelekcja była komentarzem do licznych slajdów prezentujących wygląd różnych rodzajów lutni bądź osoby grające na tym instrumencie.

Problemem jednak stało się miejsce - klimatyczne i nastrojowe, ale utrudniające odbiór. Zgromadzona publiczność nastawiła się na dyskusję, niestety tak głośne, że uniemożliwiały rozpoczęcie występu bębniarskiego, a potem całkowicie zagłuszały słowa Malwiny Paszek. Prelekcja artystki, choć ciekawa, zaprezentowana przed północą nie była w stanie zainteresować ludzi z Centrali.



Karol Wilkoszewski, fot. Tomasz Stokowski

Wioleta Rybak

## FAMA - IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Hasłem tegorocznej FAMY jest wyjście na ulicę i dotarcie do jak najliczniejszego grona odbiorców. Aby promować festiwal, organizatorzy poszerzyli program o imprezy towarzyszące, skierowane nie tylko do uczestników, ale również do mieszkańców Świnoujścia i turystów przebywających na terenie miasta.

Wśród programu towarzyszącego znalazły się takie inicjatywy jak FAMA Dzieciom, FAMA Sport, FAMA Cafe i „Trzeci Brzeg”. Pierwszy z punktów programu jest skierowany do najmłodszych, ma na celu zaktywizowanie i organizację czasu dzieciom przebywającym na terenie Świnoujścia. Wśród zaplanowanych atrakcji znalazły się gry i zabawy pod hasłem „Wyginam śmiało ciało”, olimpiada obozów i kolonii, familiada dla najmłodszych, konkurs muzyczny „Śpiewać każdy może”, a także rajd. Projekt rozpoczyna się we wtorek o godzinie 16, kiedy to uczestnicy będą budować na plaży napis FAMA, a kończy 28 sierpnia wydarzeniem „Pociągiem przez Świnoujście”, czyli kolorowaniem wagonów przygotowanych wcześniej przez organizatorów. Uwaga! Najciekawsze projekty zostaną nagrodzone.

Wszystkie imprezy, poza olimpiadą kolonii (boisko OSIR), będą miały miejsce w turystycznym centrum Świnoujścia czyli na promenadzie (familiada i „Pociągiem przez Świnoujście”), w Muszli Koncertowej (konkurs muzyczny) i na plaży (pozostałe akcje).

Wydarzenia odbywające się poza programem głównym skierowane są także do dorosłych. W ramach FAMY Sport 15 i 16 sierpnia odbył się Turniej o Puchar Polski w Piłce Ręcznej Kobiet i Mężczyzn, zorganizowany przez Związek Piłki Ręcznej.

W rozgrywkach udział wzięło sześć zespołów męskich i pięć kobiecych. Puchary powędrowały do drużyn: męskiej „Damy radę” z Inowrocławia i kobiecej „Procentki” z Wrocławia. To jednak nie wszystko, dla zainteresowanych sportem przygotowano także zajęcia z jogi, które odbędą się w dniach 19 – 21 i 27 – 28 rano (początek w dniach 19 i 20 o godzinie 9.00, kolejne dni – 10.00) na dziedzińcu Oflagu.

Od wtorku zaprasza wszystkich funkcjonująca w Miejskim Domu Kultury FAMA Cafe, miejsce, w którym uczestnicy przy kawie lub herbacie będą mogli zapoznać się ze szczegółowym programem festiwalu, podyskutować o bieżących wydarzeniach.

Wydarzeniem „niezwykłym” tegorocznej FAMY będzie też czwartkowy „Trzeci Brzeg” czyli Reminiscence Festiwalu Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi”. Uczestnicy festiwalu będą mogli obejrzeć krótkometrażowe filmy polskie i zagraniczne, które weszły do kin w minionym roku, ale nie znalazły się na szczycie rankingów popularności.

Miejmy nadzieję, że program towarzyszący sprawi, że FAMA dotrze do większej ilości osób i zachęci mieszkańców i turystów także do uczestnictwa w głównych wydarzeniach festiwalu.

Barbara Pikula

### O to, czym jest dla uczestników FAMA oraz o powody przyjazdu na festiwal zapytałam artystów.

**Michał Kowalski:** FAMA jest dla mnie czymś, co się działo, jak mnie jeszcze nie było na tym świecie. Zawsze chciałem wziąć w niej udział, zawsze to było fajne. W tym roku się udało tak bardziej aktywnie! Fama – Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej: jestem studentem, jest to festiwal artystyczny... Chociaż wolałbym, żeby to inni określali mnie artystą, a nie ja sam siebie. Myślę, że się wpasowuję w charakter całego festiwalu. Ciężko jest ocenić ten festiwal, bo jest nas sporo w tym mieście, każdy ma swoje subiektywne zdanie. Nie chciałybym się za kogoś wypowiadać. Osobiście oceniam pozytywnie. Jest inaczej niż kilka lat temu, ale to nie znaczy gorzej.

**Członek zespołu WHO KNOWS?!** FAMA wydaje się być świetnym, niekomercyjnym festiwalem. To szansa dla młodych zespołów na pokazanie się szerszej publiczności. Chcemy właśnie z zespołem spróbować swoich sił, pokazać się tutaj.

**Kabaret Trupa Stypa** Jestem dźwiękowcem jednego z kabaretów. I stwierdziłam, że skoro jest impreza nad morzem, z zakwaterowaniem, to czemu by nie przyjechać... (śmiech)

**Dominika Łapka** Jestem już drugi raz. W zeszłym roku przyjechałam dzięki mojemu koledze, Łukaszowi Mańczykowi, który zajmował się warsztatami literackimi i mnie przyjął. A w tym roku jestem ze swoim projektem, razem z moją kumpelą. Ł.A.P.C.Z.A.T to się nazywa. .... Dziwne jest to – sama się z tego śmiałam – że jestem z Krakowa, a większość znajomych stamtąd spotykam w Świnoujściu. Przez cały rok nie mamy czasu, żeby ot tak się spotkać. Wydaje mi się, że tutaj przyjeżdża każdy z czymś ciekawym. Brakuje tylko interakcji, żeby z każdego wycisnąć z siebie to, co najlepsze. Wydaje mi się, że jest jeszcze wiele takiego potencjału, który nie jest do końca wykorzystany. Być może dlatego, że to jest tak duża impreza i trudno to jest tak w całości zorganizować.

**Marta Gałęzka** Zaczniemy od tego, że pojechałam na przesłuchania regionalne i do końca jeszcze nie wiedziałam, co tam w ogóle będzie się działo. Regulamin nie był na tyle klarowny, żebym wszystko zrozumiała od razu. A skusiło mnie to, że opiekunem mojej klasy, czyli klasy wokalne, jest Anna Serafińska, z którą bardzo bym chciała chociaż chwilę popracować. I to był główny powód. Oprócz tego oczywiście słyszałam o atmosferze tutaj. O tym, że jest bardzo miło, sympatycznie, nie ma jakiegoś dużego ciśnienia, nie czuje się jakiejś wielkiej konkurencji, tylko właśnie w takiej miłej atmosferze można troszkę podszkolić swój warsztat.

Monika Szczepan

## Co z tą FAMA?

Z cyklu Okiem Młodego Artysty

FAMA. Międzynarodowy Kampus Artystyczny, festiwal różnorodnej twórczości studenckiej - muzyki, teatru, filmu, literatury i wielu innych dziedzin. Prestiżowa impreza, odbywająca się po raz 39. Regionalne eliminacje trwały od marca do czerwca, 17. sierpnia zaś rozpoczął się festiwal w Świnoujściu – nadmorskiej, malowniczej miejscowości odwiedzanej przez turystów z całego świata. Czego się spodziewać na kampusie? – zastanawia się każdy z uczestników FAMY.

Program imprezy, który możemy poznać na stronie internetowej, dużo wyjaśnia, ale nie zaspokaja w pełni naszej ciekawości. Wiadomo, że na festiwalu usłyszymy wiele zespołów muzycznych, zobaczymy przedstawienia grup teatralnych i kabaretowych, pobawimy się na imprezach w klubach. Wśród uczestników tegorocznego kampusu niektórzy brali już udział w festiwalu i wiedzą, czego powinni się spodziewać, co oczywiście nie znaczy, że w tym roku nic ich nie zaskoczy. Większość to jednak niedoświadczeni debiutanci.

Artyści nie znają się zbyt dobrze. Przypuszczają zapewne, że będą mieli do czynienia z profesjonalistami. Z jednej strony będą z nimi konkurować i walczyć o nagrody, z drugiej zaś - podejmą współpracę i uzyskają od nich pomoc. Chyba każdy artysta ma nadzieję, że wypadnie jak najlepiej przed liczną publicznością. Mimo że przygotowują się do występu od dawna, tremy zapewne nie uda się uniknąć. Wkrótce wszyscy przekonają się, czy spełnią się ich nadzieje, a obawy okażą się uzasadnione.

Na szczęście nie ma zbyt wiele czasu na emocje. Trzeba przecież ciągle ćwiczyć i dopracować każdy szczegół swojego występu. Jeśli nie trenujemy, możemy zwiedzić Świnoujście, które oferuje nam wiele różnorodnych atrakcji. Żał też nie zawrzeć nowych znajomości z artystami, przybyłymi do Świnoujścia i otwartymi na integrację. Jednego więc można być pewnym – tego, że nie będziemy się tu nudzić.

Wojciech Straszewski

Wojtek jest zwycięzcą warszawskich eliminacji FAMY  
[inf. red.]

## Międzynarodowa FAMA

Tegoroczna FAMA odbywa się pod hasłem Międzynarodowego Kampusu Artystycznego – podkreślali, na wczorajszej konferencji prasowej w Jazz Clubie Centrala, organizatorzy festiwalu

W tym roku zaproszono gości z Ukrainy, Czech, Słowacji i Węgier. FAMA ma na trwałe zapisać się mapie europejskich imprez. Przez dwa tygodnie zobaczymy ponad 100 wydarzeń artystycznych, w które zaangażowało się około 350 uczestników.

Na wysokim poziomie utrzymane będą warsztaty szkoleniowe, prowadzone m.in.: przez Włodzimierza Pawlika, Tomasza Sikorę, Ryszarda Borowskiego.

- FAMA to miejsce konfrontacji twórczej, to możliwość realizacji projektów, jej celem jest integracja środowiska artystycznego. FAMA to festiwal gwiazd jutra – zaznaczają organizatorzy.

Dziś oficjalne otwarcie, o godz. 21.30 w Muszli Koncertowej podczas koncertu „Kind of blue” zagrają Nail Quartet, Fusionator, Wind Mark Trio, gościem specjalnym będzie Włodzimierz Pawlik.

Jolanta Goździk



Konferencja prasowa, fot. Tomasz Stokowski

**Redaktor naczelny:** Justyna Czarnota, tel. 0 509 782 849

**Redakcja:** Jolanta Goździk, Agnieszka Piktel, Barbara Pikula, Kaśka Piwońska, Kaśka Plebańczyk, Wioleta Rybak, Wojciech Straszewski, Monika Szczepan

**Adres redakcji:** Zakład Teatrolologii UMCS, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20-031 Lublin, e-mail: [Sciana@wp.pl](mailto:Sciana@wp.pl)

**Adres Redakcji na Festiwalu FAMA:** ul. Piastowska 55, p. 35, Świnoujście

organizatorzy:

główny organizator:  
ALMA-ART



dofinansowanie:



partnerzy:



Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie



novainvest



patroni medialni:



e-swinoujście.pl  
i swinoujście.pl  
trzymaj się dobrych informacji!